

Powrót do przedszkola

Janek nie mógł już doczekać się powrotu do przedszkola. Bardzo stęsknił się za dziećmi i ciociami i cieszył się z nadchodzącego spotkania. Poza tym, w domu zaczynało być już trochę nudno. Owszem, rodzice grali z nim gry i wymyślali różne ciekawe zabawy, ale przecież musieli też pracować albo zajmować się domem. Wtedy Janek bawił się sam. A kiedy nie mógł już wymyślić żadnego pomysłu na zabawę, prosił o radę swojego pluszowego Tygryśka. Niestety, ostatnio nawet Tygryśkowi zaczęło brakować pomysłów. Janek uznał, że skoro wraca do przedszkola, powinien się przygotować i spakować do plecaka swoje ulubione zabawki. Zwrócił się więc do swojego pluszowego przyjaciela, mówiąc:

- Tygrysku, już niedługo wracamy do przedszkola. Znowu będziemy się bawić z naszymi kolegami. Ale będzie fajnie! Wskakuj do plecaka.

Obok pokoju chłopca przechodziła akurat mama.

- Synku, niestety Tygrysek będzie musiał zostać w domu – powiedziała.

- Ale, ale dlaczego? Przecież my zawsze wszędzie chodzimy razem! – zapytał zaskoczony chłopiec.

- Wiem, Jasiu, ale w przedszkolu będzie teraz troszkę inaczej niż wcześniej.

- To może będzie czekał na mnie w szatni? – zapytał z nadzieją w głosie.

- Nie, kochanie. To też niemożliwe. Chodź do mnie, to wszystko ci wytłumaczę. – powiedziała mama łapiąc synka za rękę. Chłopiec wdrapał się na kolana mamy. – Jasiu, pamiętasz jak opowiadaliśmy ci z tatą o Panu Wirusie i o tym, co trzeba robić, żeby do nas nie przyszedł?



- Tak, pamiętam. Trzeba często myć ręce, nosić maseczki i nie podchodzić zbyt blisko do ludzi na ulicy i w sklepie.

W tym momencie Janek przypomniał sobie, jak na początku trudno mu było przyzwycząić się do tych wszystkich nowych zasad i rodzice często musieli mu przypominać o tym, co trzeba robić. A teraz sam pamięta i robi wszystko jak należy.

- No właśnie Janku, robimy to wszystko, żeby nie zachorować i nie zarazić innych osób. Z tego powodu w przedszkolu też będzie trochę inaczej. Na początku wasze ciocie wszystko wam wytłumaczą i opowiedzą o nowych zasadach. To bardzo ważne, żebyście ich słuchali. Trzeba będzie częściej myć ręce, a dzieci będą siedzieć troszkę dalej od siebie. Tygrysek nie może pójść z tobą, ponieważ do przedszkola nie będzie można przynosić żadnych zabawek z domu. Możliwe też, że sale będą wyglądały inaczej.

- Jak to inaczej? Nie będzie zabawek?! O nie! Przedszkole bez zabawek to straszna nuda! – krzyknął coraz bardziej wpadając w złość.

Ani trochę nie podobały mu się te zmiany. Nowe zasady w przedszkolu? Co to ma być? A w ogóle, miał już serdecznie dość tego całego wirusa. To przez niego to wszystko!

- Nie, synku – mama uśmiechnęła się i mówiła dalej – Zabawki będą i będzie można się bawić. Nie będzie pluszaków, ale za to będą plastikowe auta i klocki. Co pewien czas ciocie będą je myć, żeby pozbyć się zarazków. Będziecie też wychodzić na dwór, do ogrodu przedszkolnego, ale tam też zabawa będzie wyglądała trochę inaczej.



- Całe szczęście, że będą klocki! Zbudujemy z Frankiem, Tomkiem, Stasiem i Karolem wielki parking dla samochodów albo coś jeszcze lepszego! – ucieszył się Janek.

- Świetny pomysł, ale być może nie wszyscy twoi koledzy wrócą w poniedziałek do przedszkola. Grupy muszą być teraz mniejsze, dlatego do przedszkola będzie chodzić mniej dzieci. Ale część kolegów z twojej grupy będzie na pewno. Wreszcie się zobaczycie – powiedziała mama wesoło się uśmiechając.

- No, fajnie, bo bardzo chciałbym już się z nimi pobawić. No i nareszcie zobaczę nasze cicie!

- Tak, wasze cicie też będą. – roześmiała się mama. – Chyba za nimi też się stęskniłeś, co?

- Tak i to bardzo! Mamy najlepsze cicie na świecie! – na twarzy chłopca pojawił się wielki uśmiech, który jednak szybko zniknął. Janek posmutniał – Tylko... co będzie z Tygrysiem, kiedy ja będę w przedszkolu? Będzie mu tutaj bardzo smutno i nudno.

- Hmm... niech pomyślę... - powiedziała mama - A może zorganizujemy mu zabawkowe przedszkole w twoim pokoju? Co ty na to?

- O rety! Mamo, ty to masz zawsze super pomysły! Tak! Urządzimy mu przedszkole pod stolikiem do rysowania! Kiedy ja będę bawił się z dziećmi, on będzie spędzał czas z innymi maskotkami! I wszyscy będą zadowoleni.

